

Sygn. akt V KK 499/19

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **K.E.**

skazanego za przestępstwo z art. 286§1 k.k. i art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k.
w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 4 listopada 2019 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 17 maja 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 31 października 2018 r., sygn. akt VIII K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z dnia 31 października 2018 r., sygn. akt VIII K (...), uznał K.E. (poprzednie nazwisko Z.) winnym zarzucanych mu czynów - to jest przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., wymierzając mu za nie karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych po 50 złotych każda, a także zobowiązał go do naprawienia solidarnie z W.D. szkody wyrządzonej pokrzywdzonym. Nadto Sąd I

instancji zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oraz zwolnił go w całości od obowiązku zapłaty kosztów sądowych i opłaty.

Po rozpoznaniu apelacji m.in. obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 17 maja 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...) zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten tylko sposób, że za podstawę wszelkich rozstrzygnięć przyjął przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w okresie po 8 czerwca 2010 roku a przed 1 lipca 2015 roku w związku z art. 4 § 1 k.k. oraz sprostował oczywistą omyłkę rachunkową w części wstępnej tego wyroku w punkcie 14 w miejsce kwoty 15.430 złotych wpisał kwotę 15.540 złotych. W pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz zasądził od oskarżonego zwrot wydatków i opłatę za drugą instancję.

Od wskazanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego w P. obrońca skazanego K.E. wywiódł kasację, zarzucając temu rozstrzygnięciu:

1. naruszenie norm prawa procesowego w postaci art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. przez nieustanowienie obrońcy z urzędu w sytuacji, gdy jego zdaniem zachodziły ku temu podstawy - przy stwierdzeniu przez biegłych u skazanego zaburzeń struktury osobowości i zaburzeń afektywnych dwubiegunowych oraz jednoczesnym braku posiadania obrońcy z wyboru,
2. naruszenie norm prawa materialnego - to jest 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. poprzez przyjęcie przez sąd, że skazany zrealizował stronę podmiotową zarzucanego mu czynu, ustalając, iż jego działania w stosunku do klientów P. Sp. z o.o. były podejmowane w celu wprowadzenia ich w błąd co do zamiaru zawarcia z nimi umów leasingu.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym stronie, między innymi, od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 in princ. k.p.k.). Sąd kasacyjny nie jest sądem tzw. „trzeciej instancji” i jego rolą nie jest ponowna, dublująca kontrolę apelacyjną, weryfikacja orzeczenia zapadłego w Sądzie pierwszej instancji.

Odnosząc się do merytorycznej zawartości kasacji, rozważenia w kolejności rozważenia wymagał zarzut najdalej idący, wskazujący na potencjalne wystąpienie w sprawie tzw. „bezwzględnej przyczyny odwoławczej” mającej polegać na kontynuowaniu przez Sąd Rejonowy postępowania, w sytuacji kiedy oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 k.p.k. (art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.).

Zarzut ten jest bezzasadny w stopniu oczywistym. Analogiczny zarzut został zresztą sformułowany już w apelacji obrońcy. Zarzut ten został przez Sąd odwoławczy rozpoznany i należycie uzasadniony, o czym przekonuje wywód zawarty na s. 3-5 pisemnych motywów. Rozważania w tym zakresie Sąd Najwyższy uznaje za poprawne i w pełni je podziela. Skarżący nie przyjmuje do wiadomości, że podstawą do uznania, iż oskarżony może brać udział w postępowaniu i prowadzić swą obronę w sposób samodzielny i rozsądny była opinia sądowo - psychiatryczna z dnia 8 września 2017 r., w której biegli wyraźnie stwierdzili, iż u K.Z. nie rozpoznają choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznają natomiast cechy zaburzonej struktury osobowości oraz zaburzenia afektywne dwubiegunowe w wywiadzie i reakcję depresyjną uwarunkowaną sytuacyjnie. Stwierdzone u K.Z. zaburzenia *tempore criminis* nie znosiły i nie ograniczały jego zdolności do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Z opinii wynika ponadto, że „w aktualnym stanie zdrowia badany może uczestniczyć w postępowaniu sądowym. Rozumie toczący się proces. Jest zdolny do samodzielnej racjonalnej obrony”. Biegli mieli więc w polu uwagi występowanie u oskarżonego zaburzeń afektywnych dwubiegunowych, jednak nie przyjęli, jakoby stan ten miał ulegać dynamicznym zmianom w toku postępowania. Odmienne stanowisko wyrażone w kasacji ma więc wyłącznie charakter polemiki ze specjalistyczną wiedzą biegłych. Twierdzenie skarżącego, jakoby szczegółowa

wiedza o dynamice przebiegu złożonych zaburzeń psychicznych miała być wiedzą powszechną, wobec czego Sąd powinien był poczynić w tym zakresie własne – sprzeczne z treścią opinii biegłych lekarzy psychiatrów – ustalenia, jest nietrafne i nie wytrzymuje krytyki w świetle art. 193 § 1 k.p.k. i art. 202 § 1 k.p.k.

Z tego względu zarzut naruszenia art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. jest chybiony, albowiem w stosunku do oskarżonego K.E. przepis ten nie znajdował zastosowania.

Niezasadne jest również powoływanie się na rzekomy brak formalnego ustanowienia obrońcy. Zarzut w tym zakresie nie został bowiem powiązany z obowiązkiem wykazania, choćby potencjalnego, wpływu podnoszonego uchybienia na treść wyroku i to – Sądu odwoławczego (art. 523 § 1 zd. 1 *in fine* k.p.k.). Nawet podjęcie próby w tym zakresie skazane byłoby jednak na niepowodzenie. Analiza materiałów postępowania wskazuje, że oskarżony był aż do końca postępowania reprezentowany przez obrońcę, w stosunku do którego nie ujawniły się jakiegokolwiek wątpliwości, co do rzetelności i celowości działań procesowych podejmowanych na rzecz oskarżonego. Zatem nawet w wypadku, gdyby powołanie obrońcy obarczone było formalną wadliwością, to sama obrona sprawowana była, na przestrzeni całego procesu, w sposób właściwy. Wykluczone jest więc, by ewentualne uchybienie w tym zakresie mogło mieć jakiegokolwiek ujemny wpływ na wynik postępowania.

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut naruszenia prawa materialnego. Odczytując ten zarzut kasacji w kontekście argumentów przywołanych w jej uzasadnieniu, rację należy przyznać prokuratorowi, że stanowi on z jednej strony próbę podważenia – w sferze zamiaru, z jakim działał oskarżony – ustaleń faktycznych, będących podstawą wyroku Sądu meriti, z drugiej strony zaś próbę zainicjowania kolejnej kontroli instancyjnej tego orzeczenia, już w sprawie przecież dokonanej. Działania takie nie są jednak w kasacji dopuszczalne. Nie można bowiem w niej podnosić zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych tak wprost, jak i dla obejścia regulacji z art. 523 § 1 k.p.k., pod pozorem zarzutu obrazy przepisów prawa (postępowania czy materialnego), a do tego bezsprzecznie dąży obrońca (zob. s. 3 kasacji – pkt 8).

Pozostałe okoliczności dotyczące prawidłowości poczynienia ustaleń w tym zakresie, odnoszące się m.in. do niedopuszczenia dowodu z uzupełniających zeznań W.D. oraz z zeznań W.F. także dotyczą postępowania pierwszoinstancyjnego i – jako takie – zostały przez Sąd Okręgowy wnikliwie rozważone i należycie uzasadnione (zob. s. 11-13 uzasadnienia wyroku SO), w kontekście zarzutów uprzednio sformułowanych w apelacji obrony.

Dlatego kasacja podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna. Jednocześnie Sąd Najwyższy zasądził od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania kasacyjnego nie znajdując podstaw do zwolnienia go z obowiązku poniesienia tych kosztów.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji postanowienia.

as